

Sygn. akt **XXIII Ga 1787/20**

POSTANOWIENIE

Dnia 27 lipca 2021 r.

Sąd Okręgowy w Warszawie XXIII Wydział Gospodarczy Odwoławczy i Zamówień Publicznych w składzie:

Przewodniczący:	Sędzia Aneta Łazarska

po rozpoznaniu w dniu 27 lipca 2021 r. w Warszawie

na posiedzeniu niejawnym

sprawy z powództwa (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w L.

przeciwko Towarzystwu (...) spółce akcyjnej w W.

o zapłatę

na skutek apelacji pozwanego

od wyroku Sądu Rejonowego dla m. st. Warszawy w Warszawie

z dnia 25 sierpnia 2020 r., sygn. akt IX GC 1816/20

postanawia:

1. na podstawie art. 390 § 1 k.p.c. przedstawić Sądowi Najwyższego do rozstrzygnięcia następujące zagadnienie prawne:

czy zakład ubezpieczeń może obniżyć należne odszkodowanie obejmujące celowe i ekonomiczne wydatki na części i materiały służące do naprawy pojazdu o rabaty i ulgi możliwe do uzyskania w ramach współdziałania poszkodowanego z ubezpieczycielem w zakresie likwidacji szkody z odpowiedzialności cywilnej sprawcy szkody (art. 362 k.c. w zw. z art. 354 § 2 k.c.) w procesie naprawy pojazdu?

2. odroczyć posiedzenie bez terminu

Aneta Łazarska

Sygn. akt **XXIII Ga 1787/20**

UZASADNIENIE

Pozwem z dnia 18 marca 2018 r. (...) spółka z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w L. wystąpił przeciwko Towarzystwu (...) spółce akcyjnej z siedzibą w W. o zapłatę kwoty 13 260,64 zł w tym kwoty 12 879,34 zł wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie, liczonymi od dnia 17 grudnia 2017 roku do dnia zapłaty oraz kwoty 381,30 zł wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie, liczonymi od dnia 27 stycznia 2018 roku do dnia zapłaty. W dniu 25 kwietnia 2018 r., referendarz sądowym w tutejszym Sądzie wydał nakaz zapłaty w postępowaniu upominawczym w którym uwzględnił żądanie pozwu w całości.

(...) S.A. złożyła sprzeciw od ww. nakazu zapłaty i zaskarżając go w całości wniosła o oddalenie powództwa oraz zasądzenie na swoją rzecz od powoda kosztów procesu według norm przepisanych.

Wyrokiem z dnia 25 maja 2020 r. Sąd Rejonowy dla m.st. Warszawy w Warszawie w pkt 1 zasądził od pozwanego na rzecz powoda kwoty: 12 825,84 zł wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 17 grudnia 2017 roku do dnia zapłaty i 381,30 zł wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 27 stycznia 2018 roku do dnia zapłaty, w pkt 2 oddalił powództwo w pozostałym zakresie, w pkt 3 zasądził od pozwanego na rzecz kwotę 5 369,14 zł tytułem zwrotu kosztów procesu, w tym 3 600,00 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego, a w pkt 4 nakazał zwrócić ze Skarbu Państwa-Sądu Rejonowego dla m.st. Warszawy w Warszawie na rzecz powoda kwotę 411,86 zł tytułem niewykorzystanej zaliczki.

Powyższe rozstrzygnięcie Sąd Rejonowy oparł na następujących ustaleniach faktycznych i rozważaniach prawnych:

W dniu 15 listopada 2017 r. doszło do kolizji drogowej, w skutek której uszkodzony został pojazd marki S. o nr rej. (...), stanowiący własność E. O.. Sprawca zdarzenia był ubezpieczony w zakresie odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów w (...).

Na skutek zdarzenia w pojeździe S. o nr rej. (...) uszkodzeniu uległy między innymi nakładka zderzaka tylna, osłona czołowa dolna, wspornik zderzaka przedni zewnętrzny prawy, błotnik przedni prawy, pokrywa przednia, reflektor prawy, poprzeczka zamka przednia.

Poszkodowana zgłosiła szkodę do (...) w dniu 16 listopada 2017 roku, która została zarejestrowana pod numerem (...).

Po przeprowadzeniu postępowania likwidacyjnego (...) przyznała poszkodowanej w dniu 11 grudnia 2017 roku odszkodowanie w wysokości 5 859,61 zł brutto tytułem zwrotu kosztów naprawy.

Ubezpieczyciel miał zawarte umowy z podmiotami oferującymi części zamienne po cenach z rabatami. Poszkodowana kontaktowała się z ubezpieczycielem w sprawie wyceny odszkodowania. Ubezpieczyciel wskazywał poszkodowanej sklep gdzie można nabyć części samochodowe za konkretne ceny.

Z uwagi na rozbieżności w kosztorysie naprawy sporządzonym przez ubezpieczyciela oraz wysokości cen za jakie można było realnie nabyć części do samochodu, E. O. zdecydowała się na współpracę z (...) sp. z o. o. z siedzibą w L.. Na podstawie umowy cesji wierzytelności z dnia 28 grudnia 2017 r. poszkodowana przelała na (...) sp. z o. o. z siedzibą w L. wierzytelność z tytułu prawa do pozostałej części odszkodowania, przysługującej jej od ubezpieczyciela, a wynikającego za szkody z dnia 15 listopada 2017 roku, zarejestrowanej pod nr (...).

(...) sp. z o. o. z siedzibą w L. zlecił Krajowemu Centrum (...) z siedzibą w L. sporządzenie prywatnej opinii dotyczącej ustalenia wysokości szkody w pojeździe poszkodowanej. P. B., specjalista w dziedzinie techniczno-kryminalistycznej rekonstrukcji wypadków drogowych, techniki samochodowej i wycen pojazdów w swojej opinii stwierdził, że koszt doprowadzenia pojazdu marki S. o nr rej. (...) do stanu sprzed szkody wynosił 15 234,92 zł netto/18 738,95 zł brutto. Za sporządzenie ww. opinii Krajowe Centrum (...) z siedzibą w L. wystawiło na rzecz (...) sp. z o. o. z siedzibą w L. w dniu 10 stycznia 2018 roku fakturę VAT nr (...) na kwotę 381,30 zł brutto.

Następnie (...) sp. z o. o. skierowało do ubezpieczyciela wezwanie o zapłaty datowane na dzień 19 stycznia 2018 roku, w którym wzywała do zapłaty kwoty 13.260,64 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia wymagalności roszczenia do dnia zapłaty.

(...) pismem z dnia 13 lutego 2018 roku poinformowało, że nie znajduje podstaw do zmiany swojej decyzji w sprawie wysokości przyznanego odszkodowania w sprawie (...).

Wysokość kosztów naprawy pojazdu marki S. o nr rej. (...) uszkodzonego w wypadku z dnia 15 listopada 2017 roku przy uwzględnieniu cen nowych oryginalnych części, technologii producenta pojazdu, cen robocizny na poziomie 110 zł za 1 (...) odpowiada kwocie 15 191,52 zł netto/18 685 złotych brutto. Naprawa pojazdu na innych częściach niż oryginalne

nie przywróciłaby pojazdu poszkodowanej do stanu sprzed szkody. Ponadto, części zamienne nie gwarantują, że naprawa samochodu będzie jakościowo dobra.

Powyższe stan faktyczny Sąd Rejonowy ustalił na podstawie dowodów z dokumentów prywatnych zgromadzonych w aktach sprawy, zeznań świadka E. O. oraz w oparciu o wnioski opinii biegłego sądowego M. M..

W ramach rozważań prawnych Sąd I instancji wywiódł, że powództwo zasługiwało na uwzględnienie w części.

Sąd wskazał, że spór w niniejszej sprawie dotyczył jedynie wysokości należnego odszkodowania. Pozwana domagała się oddalenia powództwa, wskazując, iż wypłacone odszkodowanie odpowiadało wysokości szkody powstałej w uszkodzonym pojeździe i było wystarczające do prawidłowej naprawy tego pojazdu.

Sąd I instancji podkreślił, że to na stronie powodowej spoczywał ciężar wykazania, że koszty naprawy uszkodzonego w wyniku kolizji z dnia 15 listopada 2017 roku samochodu były wyższe niż ustalone przez pozwaną, a co za tym idzie powódce należało się wyższe odszkodowanie. Zaś na pozwanej spoczywał ciężar wykazania podnoszonych przez nią twierdzeń, że kwota obejmująca odszkodowanie należne poszkodowanemu była niższa niż wskazana przez powoda w pozwie. Strona powodowa na potwierdzenie powyższych okoliczności przedstawiła dowód z dokumentu w postaci kalkulacji naprawy nr (...) sporządzonej w systemie A., z której wynika, że wysokość kosztów naprawy pojazdu poszkodowanego została ustalona na kwotę 18 738,95 zł brutto oraz złożyła wniosek o przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego.

Sąd Rejonowy dopuścił w niniejszej sprawie dowód z opinii biegłego sądowego z zakresu rekonstrukcji zdarzeń drogowych, wyceny wartości pojazdów i techniki samochodowej na okoliczność ustalenia wysokości szkody w pojeździe poszkodowanej przy uwzględnieniu cen nowych oryginalnych części, technologii producenta pojazdu, średnich cen robocizny stosowanych w wyspecjalizowanych warsztatach naprawczych i czy do naprawy mogły być użyte zamienniki. Biegły, po przeprowadzeniu analizy ustalił, że w niniejszej sprawie koszt naprawy, jako koszt przywrócenia pojazdu do stanu sprzed szkody, z wykorzystaniem wyłącznie części oryginalnych, wynosił 18 685,45 zł brutto. Naprawa pojazdu mająca przywrócić go do stanu sprzed szkody zdaniem biegłego winna zostać przeprowadzona z wykorzystaniem części oryginalnych, spełniających wymogi jakościowe określone przez producenta pojazdu. Biegły wskazał, że co prawda do naprawy pojazdu mogły być użyte zamienniki (części alternatywne) oznaczone symbolem (...) jak i (...) lecz w tym wypadku może nastąpić skutek tego tylko i wyłącznie naprawa pojazdu a nie jego stanu sprzed szkody. Naprawa mająca przywrócić pełną sprawność pojazdu winna być więc przeprowadzona z wykorzystaniem części oryginalnych. Ponadto, biegły wskazał, że w okresie, kiedy zaistniało zdarzenie drogowe powodujące szkodę, stawki za 1 (...) na terenie W. i jej najbliższych okolic w warsztatach nieautoryzowanych zawierały się w przedziale od 110 zł netto do 140 zł netto.

Mając na uwadze powyższe Sąd uznał, że w niniejszej sprawie nie było podstaw, aby ustalać należne odszkodowanie według cen części innych niż oryginalne. Tylko użycie takich części mogło bowiem doprowadzić do przywrócenia pojazdu do stanu sprzed szkody, na czym polega zasada pełnego odszkodowania.

Sąd I instancji wskazał również, odnośnie zarzutu pozwanej do opinii biegłego, że nie uwzględnił on w swoich wyliczeniach rabatów na części zamienne udzielanych przez dostawców współpracujących z pozwaną, iż biegły w swojej opinii uzupełniającej zaznaczył, że sklepy takie nie oferują takich rabatów osobom, które nie są dużymi odbiorcami. Potwierdzają to zeznania E. O.. Wskazała ona, że ubezpieczyciel skierował ją do sklepu, w którym miała dokonać zakupu potrzebnych dla swojego pojazdu części.

Sąd zważył ponadto, że poszkodowany ma prawo do tego, aby za ustaloną kwotę odszkodowania móc naprawić pojazd w wybranym warsztacie naprawczym, zaś rabaty nie są elementami powszechnie obowiązujących cen na rynku części zamiennych i oryginalnych. Sąd wskazał, że jeżeli w procesie wyceny wysokości szkody przyjmuje się czynniki niewystępujące na rynku lub też występujące sporadycznie, to należy uznać, że nie jest to obiektywna wycena kosztów naprawy pojazdu. W orzecznictwie jednolicie przyjmowane jest, że szkodą poniesioną przez poszkodowanego jest sam fakt pogorszenia stanu należącego do niego pojazdu, a wysokość szkody uzależniona jest jedynie od

ekonomicznie uzasadnionych kosztów jego naprawy bez względu na to, czy naprawa ta w ogóle nastąpiła lub ma nastąpić. Poszkodowany nie ma obowiązku dokonywać zakupu części lub przeprowadzać naprawy pojazdu we wskazanym warsztacie naprawczym, a do tego w konsekwencji sprowadza się argumentacja ubezpieczyciela, dowodzącego, że określone części zamienne czy oryginalne można zakupić w cenie odpowiednio niższej we wskazanym indywidualnie podmiocie. Poszkodowany ma prawo nabyć takie rzeczy w miejscu swego zamieszkania i nie ma obowiązku ich nabycia od podmiotu funkcjonującego w innej miejscowości, co każdorazowo wiąże się z kosztami i czasem transportu oraz problemami w razie ewentualnej ich niezgodności i przydatności do naprawy. Wymaganie od poszkodowanego, aby samodzielnie dokonywał zakupu części zamiennych i materiału lakierniczego uznać należy za zbyt daleko idące. Wątpliwym jest również by wybrany przez poszkodowanego warsztat byłby zainteresowany zakupem części zamiennych u dostawcy objętego porozumieniem z pozwanym, a nawet gdyby tak było, to czy nie miałyby to przełożenia na zastosowany u niego koszt naprawy.

W świetle powyższego Sąd Rejonowy przyjął, że ubezpieczyciel jest zobowiązany zwrócić powodowi wszelkie celowe i ekonomicznie uzasadnione wydatki na przywrócenie poprzedniego stanu samochodu, do których należy niewątpliwie zaliczyć koszt użytych do naprawy części oryginalnych, bowiem przy ich użyciu możliwe było doprowadzenie samochodu do stanu używalności w takim zakresie, jaki istniał przed wyrządzeniem szkody. Pozwany nie zdołał również udowodnić, aby zasadne było w niniejszej sprawie uwzględnienie rabatów stosowanych przez współpracujące z nim podmioty. Sąd wskazał, że jakkolwiek okoliczność, iż pozwany posiadał zawarte porozumienia z podmiotami oferującymi takie części zamienne po cenach z rabatami została udowodniona, to jednakże brak jest dowodu na to, że przy tej konkretnej naprawie uzyskanie takich części po cenie z rabatem było realnie możliwe i że poszkodowany bezzasadnie z tej możliwości nie skorzystał. Z zeznań poszkodowanej wynika, że mimo skontaktowania się z ubezpieczycielem i wskazania przez niego sklepu z częściami zamiennymi, części tych nie można było uzyskać. W związku z tym zarzuty pozwanego, że doszło do naruszenia zasady minimalizacji szkody, nie były w ocenie Sądu uzasadnione.

Wobec powyższego Sąd zważył, że powodowi należy kwota obejmująca koszt naprawy pojazdu w związku ze szkodą z dnia 15 listopada 2017 roku wysokości 18 685,45 zł brutto (ustalona na podstawie opinii biegłego). Ponieważ jednak pozwany zapłacił powodowi dobrowolnie przed procesem z tego tytułu kwotę 5 859,61 zł, Sąd zasądził na rzecz powoda kwotę 12 825,84 zł natomiast w pozostałym zakresie powództwo oddalił.

Za uzasadnione w całości Sąd I instancji uznał roszczenie o zasądzenie kwoty 381,30 zł poniesionej przez powoda na prywatną ekspertyzę. W ocenie Sądu na gruncie niniejszej sprawy sporządzenie takiej ekspertyzy przez powoda było uzasadnione. Miało ono na celu ustalenie dokładnej kwoty kosztów naprawy, czyli wysokości roszczenia mogącego być przedmiotem pozwu.

O obowiązku zapłaty odsetek ustawowych od kwoty 12 825,84 zł Sąd orzekł na podstawie art. 481 § 1 k.c. w związku z art. 14 ust. 1 Ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych.

O obowiązku zapłaty odsetek ustawowych od kwoty 381,30 zł orzekł na podstawie art. 481 § 1 k.c. w zw. z art. 455 k.c.

O kosztach procesu Sąd orzekł na podstawie art. 100 zd. 2 k.p.c. Mając na uwadze, że powód uległ tylko w nieznaczącej części swojego żądania (co do 0,5 %), Sąd nałożył obowiązek zwrotu kosztów postępowania w całości na pozwanego.

Apelację od powyższego orzeczenia wniósł pozwany zaskarżając je w części, tj. co do pkt 1 odnośnie kwoty 3926,35 zł wraz z odsetkami w wysokości ustawowej za opóźnienie orzeczonymi od tej kwoty od dnia 17 grudnia 2017 r. do dnia zapłaty oraz odnośnie kwoty 381,30 zł wraz z odsetkami w wysokości ustawowej za opóźnienie orzeczonymi od tej kwoty od dnia 27 stycznia 2018 r. do dnia zapłaty i pkt 3. Zaskarżonemu orzeczeniu zarzucił:

1. naruszenie przepisów postępowania:

1) art. 233 § 1 k.p.c. poprzez dowolną ocenę opinii biegłego sądowego mgr inż. M. M. i przydanie jej waloru wiarygodności, w zakresie w jakim biegły wskazał na okoliczności:

- konieczności zastosowania do naprawy części jakości O dla pełnego naprawienia szkody, w sytuacji, gdy z opinii wynika, że dla tego rodzaju naprawy są dostępne części zamienne nowe jakości (...), pochodzące bezpośrednio od producenta, zgodne ze standardami, wyprodukowane pod wymogi tego producenta, są to zatem części równoważne oryginalnym,

- próby kontaktu z podmiotami współpracującymi z (...) S.A., co w konsekwencji doprowadziło do autorytatywnego przyjęcia, że pozwany rzekomo nie wykazał realności stosowanych rabatów, pomimo że były one rzeczywiście stosowane na zasadach współpracy określonych w umowach o współpracy pomiędzy powodem a pozwanym;

2) art. 233 § 1 k.p.c. poprzez dowolną ocenę zeznań świadka E. O. i uznanie na ich podstawie, że rabaty na części zamienne i materiały lakiernicze nie były stosowane w sposób deklarowany przez pozwanego w czasie szkody, podczas gdy z dokumentacji przekazanej poszkodowanej wynika, że właściwym kontaktem był kontakt z pozwanym pod wskazanym numerem, który organizował te części w warunkach wewnętrznej procedury;

2. naruszenie przepisów prawa materialnego:

1) art. 363 § 1 k.c. poprzez jego błędną wykładnię prowadzącą do przyjęcia, sumą odpowiednią tytułem odszkodowania jest koszt naprawy pojazdu poszkodowanej ustalony w oparciu o ceny części jakości O oraz bez zastosowania rabatów na ceny części zamiennych możliwych do uzyskania podczas gdy dla tego rodzaju naprawy były dostępne części zamienne nowe jakości (...), których zastosowanie przy naprawie przywróciłoby pojazd do stanu sprzed szkody, a ponadto możliwe było uzyskanie rabatu na ceny części zamiennych oraz materiały lakiernicze zastosowanych do naprawy;

2) art. 362 k.c., 354 § 2 k.c. i art. 826 k.c. poprzez ich błędną wykładnię i uznanie, że poszkodowanej przysługuje odszkodowanie ustalone w oparciu o:

- o ceny części jakości O, podczas gdy dla tego rodzaju naprawy były dostępne części zamienne nowe jakości (...), których zastosowanie przy naprawie przywróciłoby pojazd do stanu sprzed szkody,

- poszkodowanej przysługuje odszkodowanie ustalone w oparciu o ceny części bez zastosowania rabatów na ceny części zamiennych i materiały lakiernicze, możliwe do uzyskania we współpracy poszkodowanej z pozwanym, pomimo braku współdziałania poszkodowanej z Ubezpieczycielem w toku postępowania likwidacyjnego i zaniechania minimalizacji szkody przez poszkodowaną w ramach dostępnych możliwości;

3) art. 361 § 1 k.c., poprzez jego niewłaściwe zastosowanie, polegające na przyjęciu, że koszt sporządzenia prywatnej ekspertyzy stanowi normalne następstwo szkody.

Wskazując na powyższe zarzuty pozwany wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku w części tj. w punkcie 1 poprzez oddalenie powództwa co do dalszej kwoty 3.926,35 zł wraz z odsetkami w wysokości ustawowej za opóźnienie orzeczonymi od tej kwoty od dnia 17 grudnia 2017 roku do dnia zapłaty oraz co do kwoty 381,30 zł wraz z odsetkami w wysokości ustawowej za opóźnienie orzeczonymi od tej kwoty od dnia 27 stycznia 2018 roku do dnia zapłaty, a w konsekwencji zmianę rozstrzygnięcia poprzez zasądzenie od powoda na rzecz pozwanego zwrotu kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego, według norm prawem przepisanych, odpowiednio do wyniku sprawy. Ponadto apelujący wniósł o zasądzenie od powoda na rzecz pozwanego zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego, w tym kosztów zastępstwa procesowego, według norm prawem przepisanych.

W odpowiedzi na apelację powód wniósł o oddalenie apelacji pozwanego oraz zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym według norm przepisanych.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Przy rozpoznawaniu apelacji Sąd Okręgowy uznał, że występuje zagadnienie prawne wymagające wykładni przez Sąd Najwyższy dotyczące zasad określenia należnego odszkodowania z OC sprawcy szkody, a obejmującego zwrot kosztów naprawy pojazdu. Zagadnienie dotyczy kwestii, czy likwidując szkodę w ramach ubezpieczenia OC posiadacza pojazdu mechanicznego zakład ubezpieczeń może obniżyć należne odszkodowanie obejmujące celowe i ekonomicznie wydatki na części i materiały służące do naprawy o rabaty i ulgi możliwe do uzyskania w ramach współdziałania z ubezpieczycielem w zakresie likwidacji szkody w procesie naprawy pojazdu.

Zgodnie z art. 34 ust. 1 i art. 36 ust. 1 u.u.o wynika, że odszkodowanie, które zakład ubezpieczeń, w ramach odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych, zobowiązany jest wypłacić poszkodowanemu, ustala się w granicach odpowiedzialności cywilnej posiadacza lub kierującego pojazdem, jeżeli są oni zobowiązani do odszkodowania za szkodę wyrządzoną w związku z ruchem tego pojazdu. Zgodnie z art. 363 § 1 k.c., naprawienie szkody, jeżeli taki jest wybór poszkodowanego, powinno nastąpić przez przywrócenie stanu poprzedniego. Obowiązek naprawienia szkody przez wypłatę odpowiedniej sumy pieniężnej, powstaje z chwilą wyrządzenia szkody i nie jest uzależniony od tego, czy poszkodowany dokonał naprawy rzeczy i czy w ogóle zamierza ją naprawiać (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 7 sierpnia 2003 r., IV CKN 387/01, LEX nr 141410, uzasadnienie uchwały Sądu Najwyższego z dnia 15 listopada 2001 r., III CZP 68/01, OSPiKA 2002, nr 7-8, poz. 103 oraz orzeczenie Sądu Najwyższego z dnia 27 czerwca 1988 r., I CR 151/88).

Przy takim rozumieniu obowiązku odszkodowawczego, nie ma w zasadzie znaczenia prawnej okoliczność, czy poszkodowany dokonał naprawy oraz jakim kosztem to uczynił, pod warunkiem, że był to koszt rynkowy. Oznacza to, że dla ustalenia wysokości kosztów naprawy wystarczające jest sporządzenie kosztorysu przez biegłego, gdyż ubezpieczyciel zwalnia się z obowiązku naprawienia szkody – w wariantcie kosztorysowym – poprzez wypłatę odszkodowania w pełnej wysokości, nie zaś w wysokości, po której naprawa została rzeczywiście dokonana, albo po możliwie najniższym koszcie naprawy.

Poszkodowany może zatem naprawić pojazd (lub nie) w dowolnym zakładzie naprawczym, pod warunkiem, że zastosowane stawki będą rynkowe. Jak wskazuje się w judykaturze odszkodowanie, jakie zobowiązany jest w takiej sytuacji wypłacić zakład ubezpieczeń, obejmuje wszelkie celowe i ekonomicznie uzasadnione wydatki poniesione w celu przywrócenia stanu poprzedniego rzeczy. Przywrócenie uszkodzonej rzeczy do stanu poprzedniego oznacza doprowadzenie jej do stanu używalności i jakości w zakresie istniejącym przed wypadkiem; w razie pojazdu mechanicznego chodzi o przywrócenie mu sprawności technicznej, zapewniającej bezpieczeństwo kierowcy i innych uczestników ruchu, oraz wyglądu sprzed wypadku. Osiągnięcie tego celu zakłada konieczność użycia takich części oraz materiałów, które są potrzebne do tego, aby pojazd był sprawny technicznie i powrócił do stanu porównywalnego ze stanem przed wypadkiem; będą to z reguły tylko części nowe. Nie można też na poszkodowanego nakładać obowiązku poszukiwania części używanych, bez sprawdzenia, czy są dostępne i czy ich jakość jest porównywalna z częściami nowymi, tym bardziej że poszkodowany i tak, oprócz konieczności pokrycia kosztów naprawy przywracającej pojazd do stanu poprzedniego, dotknięty jest w związku z wypadkiem wieloma dodatkowymi niedogodnościami, a czasem nawet cierpieniami.

W rezultacie Sąd Najwyższy przesądził, że zakład ubezpieczeń jest zobowiązany do wypłaty w ramach ubezpieczenia OC posiadacza pojazdu mechanicznego odszkodowanie obejmujące celowe i ekonomicznie uzasadnione koszty nowych części i materiałów służących do naprawy pojazdu (uchwała 7 sędziów SN z 12 kwietnia 2012r. w sprawie III CZP 80/11). W orzeczeniu tym rozważany był problem rodzaju użytych części do naprawy. Także problematyka ta pojawiała się we wcześniej w orzecznictwie Sądu Najwyższego. Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 20 października 1972 r., II CR 425/72 (OSNCP 1973, nr 6, poz. 111), stwierdził jedynie, że jeżeli uszkodzenie rzeczy jest tego rodzaju, iż pozwala na przywrócenie jej do stanu poprzedniego, odpowiedzialny za szkodę ma obowiązek zwrócić poszkodowanemu wszystkie celowe, ekonomicznie uzasadnione wydatki, poniesione w celu przywrócenia stanu poprzedniego rzeczy uszkodzonej. Do takich wydatków należy zaliczyć także koszt nowych części i materiałów, jeżeli ich użycie było niezbędne do naprawienia uszkodzonej rzeczy. Dokonanie potrąceń amortyzacyjnych, odpowiadających zużyciu

samochodu i jego części przed uszkodzeniem, Sąd Najwyższy uznał za nieuzasadnione. Odmienne stanowisko musiałoby prowadzić do pozbawionego podstaw prawnych wniosku, że ciężar przywrócenia do stanu poprzedniego rzeczy używanej spoczywa częściowo na poszkodowanym, skoro zaś co do zasady naprawienie szkody ma polegać na przywróceniu stanu poprzedniego, to rzecz uszkodzona powinna osiągnąć stan używalności w takim zakresie, jaki istniał przed wyrządzeniem szkody.

We wspomnianym orzecznictwie nie był jednak analizowany problem współdziałania z ubezpieczycielami w zakresie likwidacji szkody podczas naprawy pojazdu. Na gruncie spraw o odszkodowanie za najem pojazdu zastępczego można mówić o ukształtowaniu się już w zasadzie linii orzeczniczej wskazującej na obowiązek aktywnego współdziałania poszkodowanego podczas likwidacji szkody w ramach ubezpieczenia OC. Wskazać należy, że zgodnie ze stanowiskiem wyrażonym przez Sąd Najwyższy w uchwale z dnia 24 sierpnia 2017 roku w sprawie o sygn. III CZP 20/17 wydatki na najem pojazdu zastępczego poniesione przez poszkodowanego, przekraczające koszty zaproponowanego przez ubezpieczyciela skorzystania z takiego pojazdu są objęte odpowiedzialnością z tytułu umowy obowiązkowego ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych, jeżeli ich poniesienie było celowe i ekonomicznie uzasadnione. Jak argumentował Sąd Najwyższy w uzasadnieniu powołanej wyżej uchwały nie mogą być uznane za celowe i ekonomicznie uzasadnione wydatki, które nie są konieczne do wyeliminowania negatywnego następstwa majątkowego w postaci utraty możliwości korzystania z uszkodzonego (zniszczonego) pojazdu, gdyż następstwo to może być wyeliminowane - bez uszczerbku dla godnych ochrony interesów poszkodowanego - w inny, mniej uciążliwy dla dłużnika sposób. Jeżeli zatem ubezpieczyciel proponuje poszkodowanemu - we współpracy z przedsiębiorcą trudniącym się wynajmem pojazdów - skorzystanie z pojazdu zastępczego równorzędnego pod istotnymi względami pojazdowi uszkodzonemu albo zniszczonemu (zwłaszcza co do klasy i stanu pojazdu), zapewniając pełne pokrycie kosztów jego udostępnienia, a mimo to poszkodowany decyduje się na poniesienie wyższych kosztów najmu innego pojazdu, koszty te - w zakresie nadwyżki - będą podlegały indemnizacji tylko wtedy, gdy wykaże szczególne racje, przemawiające za uznaniem ich za "celowe i ekonomicznie uzasadnione".

Zgodnie z art. 362 k.c. poszkodowany ma obowiązek minimalizacji wysokości szkody oraz wyrażony w art. 354 § 2 k.c. obowiązek współpracy z ubezpieczycielem. Niewątpliwie niezainteresowanie się propozycją pozwanego i skorzystanie z oferty najmu za cenę wyższą stanowi zwiększenie szkody, a obowiązek odszkodowawczy pozwanego winien ulec w tym zakresie odpowiedniemu zmniejszeniu. Jak wskazał Sąd Najwyższy w powołanej już uchwale „Z uwagi na ciężący na ubezpieczycielu obowiązek szczególnej, podwyższonej staranności nie można też przypisać decydującego znaczenia czynnikowi w postaci szczególnego zaufania, jakie poszkodowany ma do kontrahenta, z którego usług chciałby skorzystać. Poniesienia wyższych kosztów nie uzasadnia również sama przez się prostota skorzystania z oferty najmu złożonej przez przedsiębiorcę prowadzącego warsztat naprawczy, w którym uszkodzony pojazd ma być naprawiany. Konieczność dodatkowego kontaktu z ubezpieczycielem - w praktyce zwykle telefonicznego - nie może być uznana za niedogodność, która uzasadnia poniesienie wyższych kosztów najmu. Co więcej, należy uznać, że w ramach ciężącego na poszkodowanym obowiązku minimalizacji szkody i współdziałania z dłużnikiem (ubezpieczycielem) mieści się obowiązek niezwłocznego zasięgnięcia informacji co do tego, czy ubezpieczyciel może zaproponować poszkodowanemu pojazd zastępczy równorzędny uszkodzonemu (zniszczoneму). Nie ma to nic wspólnego z koniecznością poszukiwania przez poszkodowanego najtańszej oferty rynkowej najmu, nie jest bowiem istotne to, czy propozycja ubezpieczyciela jest najtańsza, lecz to, że jest przez niego akceptowana.”

Z uwagi na treść zarzutów apelacji kluczowe znaczenie miało ustalenie, czy w ramach obowiązku minimalizacji szkody mieści się powinność poszkodowanego współdziałania z Ubezpieczycielem w toku postępowania likwidacyjnego i skorzystania z rabatów na części zmienne. W okolicznościach tej sprawy poszkodowana argumentowała, że rabaty na części zamienne i materiały lakiernicze nie były stosowane w sposób deklarowany przez pozwanego w czasie szkody, niemniej z dokumentacji przekazanej poszkodowanej wynika, że właściwym kontaktem był kontakt z pozwanym pod wskazanym numerem, który organizował te części w warunkach wewnętrznej procedury. Poszkodowana zaniechała tego kontaktu, tym samym nie skorzystała z części proponowanych przez pozwanego. Przedstawione zagadnienie dotyczy więc w istocie odpowiedzi na pytanie, czy poszkodowana dopełniła obowiązku minimalizacji szkody nie korzystając z propozycji rabatów.

Czy obowiązek ten można rozumieć tak samo jak na gruncie wydatków na najem pojazdu zastępczego czy też zażywszy na specyfikę odszkodowania za naprawę należy jednak określić w sposób węższy. Jak zostało wskazane ubezpieczyciel nie może narzucać sposobu naprawienia szkody. Rolą poszkodowanego jest zdecydować czy chce pojazd naprawiać i w którym warsztacie. Istotne jest tylko to, aby koszt naprawy odpowiadał stawkom rynkowym. Powstaje więc pytanie, czy jeśli poszkodowany ma realną możliwość skorzystania z usług warsztatu wraz z tańszymi kosztami zakupu części czy materiałów blacharskich, to taką okoliczność należy uwzględnić w badaniu przesłanki minimalizacji szkody? W rozpoznawanej sprawie należałoby bowiem przyjąć, że pozwany udowodnił, że w postępowaniu likwidacyjnym poszkodowana rzeczywiście miała taką możliwość, wykazał bowiem stosowane porozumienia zawarte z firmami oferującymi rabaty jak też udzielił poszkodowanemu dostatecznych informacji do pozyskania takich rabatów. Z dokumentacji przekazanej poszkodowanej wynikało, że właściwym kontaktem był kontakt z pozwanym pod wskazanym numerem, który organizował części w warunkach wewnętrznej procedury.

W praktyce jednak może się okazać, że nie tyle prawne przeszkody zniechęcają do korzystania z rabatów, co faktyczne uwarunkowania procesów naprawy, w którym to za przebieg i proces naprawy odpowiada warsztat naprawy. To warsztat w uzgodnieniu z ubezpieczycielem wycenia szkodę i dokonuje zakupu niezbędnych części. Ubezpieczyciel proponuje współdziałanie w tym zakresie poprzez skorzystanie z oferowanych przez niego części. Może w praktyce być to niekorzystne dla warsztatu, który może mieć swoich dostawców części i również pozyskiwać swoje własne rabaty, wkalkulowane cenę usługi.

W ocenie Sądu Okręgowego można przyjąć, że poszkodowany nie ma natomiast obowiązku naprawiać auta częściami, dostarczonymi od konkretnego dostawcy wskazanego przez pozwanego. Te same uwagi dotyczą rabatu na materiały lakiernicze. Zdaniem Sądu Okręgowego, nie można także poszkodowanego tak silnie angażować w proces naprawy, a ubezpieczyciel może jedynie zaproponować takie rozwiązanie. Poszkodowany nie ma zaś obowiązku godzić się na takie porozumienie, skoro – jak wskazano w rozważaniach wstępnych – może naprawić pojazd w dowolnym warsztacie i po cenach rynkowych. Oznacza to, że jeżeli poszkodowany odmówi ubezpieczycielowi do zastosowania się do procedur, które ubezpieczyciel uzgodnił z dostawcą, to taka odmowa nie może w sposób automatyczny oznaczać, że jednocześnie – poprzez odmowę – poszkodowany narusza obowiązek minimalizacji szkody.

Z drugiej strony można argumentować, że podobnie jak w przypadku organizacji najmu pojazdu zastępczego, jeśli pozyskanie informacji o ewentualnych częściach nie jest zbyt skomplikowane i ogranicza się jedynie do kontaktu z pozwanym, który samodzielnie organizuje takie części – to odmowa skorzystania z takiej propozycji może być traktowana w kategoriach zaniechania obowiązku minimalizacji szkody. Tym bardziej, że rabaty na oryginalne części zamienne jak również materiały lakiernicze wynikają z wynegocjowanych porozumień z producentami i dealerami, którzy z uwagi na efekt skali zgodzili się udzielić pozwanej rabatów. Poszkodowany więc wprawdzie na ma obowiązek poszukiwać najtańszego warsztatu, nie ma również obowiązku poszukiwać najtańszych części, jednak gdy Ubezpieczyciel, który de facto pokrywa koszty naprawy oferuje możliwość zakupu części po konkretnych cenach korzystniejszych to poszkodowany powinien wykazać przyczyny nieskorzystania z tej oferty. Wynika to z obowiązku współdziałania przy wykonywaniu zobowiązania zgodnie z treścią art. 354 k.c. oraz dążenia do zmniejszenia szkody (art. 826 par. 1 k.c. , art. 16 ust 1 pkt 2 ustawy o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych. Takie stanowisko prezentowane jest choćby w orzecznictwie sądów powszechnych (por. wyrok Sądu Okręgowego w Krakowie z 27 marca 2019r, sygn.. akt II Ca 2390/16), czy wyrok Sądu Okręgowego w Słupsku, sygn.. akt IV Ca 159/17, Lex nr 2304460, wyrok Sądu Okręgowego w Białymstoku z 31 października 2018r, sygn.. akt. II Ca 597/18).

Odmienne stanowisko sądów powszechnych wynika z założenia, że poszkodowany ma prawo do wyboru warsztatu samochodowego świadczącego nie tylko samą usługę ale także kompleksowo zamawiającego części zamienne (por. wyrok Sądu Rejonowego dla Wrocławia Fabrycznej z 17 grudnia 2019r, sygn.. akt. V GC 712/18, czy wyrok Sądu Rejonowego dla Wrocławia Śródmieścia z 24 lipca 2013r, sygn. akt. VIII C 1510/12).

Odpowiedź na przedstawione zagadnienie prawne będzie więc miała istotne znaczenie dla dalszej ewolucji poglądów i orzecznictwa dotyczącego likwidacji szkody w ramach ubezpieczenia OC. Obecnie też w sądach powszechnych coraz

częściej pojawia się ten problem i brak jest jednolitości orzecznictwa, stąd stanowisko Sądu Najwyższego pozwoli ujednolicić praktykę sądową i będzie miało doniosłe znaczenie dla praktyki likwidacji szkód.

Aneta Łazarska